



Arcybiskup zaprasza

Dzisiaj Kościół świętuje Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. Wierzymy, że Maryja, Matka Syna Bożego, została wzięta z duszą i ciałem do nieba i uczestniczy w zmartwychwstaniu swojego Syna. Ta prawda wiary jest nam dana, aby ją rozważać i celebrować. Tak czynimy już od 350 lat w Piekarach.

Drogie kobiety i dziewczęta, serdecznie zapraszam Was na tradycyjną pielgrzymkę do Piekar Śląskich, która będzie przebiegać pod hasłem: „Bądźmy świadkami Miłości”. Owocność pielgrzymowania polecam modlitwie wszystkich Diecezjan, zwłaszcza chorych. Na drogę do Piekar z radością błogosławie: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Szczęść Boże!

Damian Zimoń

† Damian Zimoń

Pielgrzymka kobiet i dziewcząt do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej

Nie ma jak u Mamy

Kim jest śląska kobieta i jaką rolę pełni w rodzinie? Odpowiedź już za tydzień, **22 sierpnia na piekarskim wzgórzu.**

Program pielgrzymki:

- 8.30 – godzina różańcowa
- 9.30 – przybycie księży biskupów, procesją z obrazem Matki Boskiej Piekarskiej na Kalwarię, Msza św. z homilią bp. Pawła Stobrawy z diecezji opolskiej
- 14.00 – Godzina Młodzieżowa
- 15.00 – nieszpory i procesja z obrazem Matki Boskiej Piekarskiej do bazyliki

Sanktuarium piekarskie to dobry przystanek dla kobiet dążących do świętości



JOZEF WOLNY

Bitwa w Żorach



MIROSLAW RZEPKA

ŻORY, 8 SIERPNI 2010 ROKU. Inscenizację bitwy z 1945 roku przygotowali grupy rekonstrukcyjne z całego kraju

Choć bitwa, podczas której Armia Czerwona wyparła żołnierzy hitlerowskich z Żor, rozegrała się 24 marca 1945 roku, mieszkańcy miasta mogli ją ponownie obejrzeć 8 sierpnia. Inscenizację przygotowały grupy rekonstrukcji historycznych z całej Polski z okazji zbliżającego się święta Wojska Polskiego. Michał Sapa przyjechał z Raciborza w niemieckim mundurze. – Takie rekonstrukcje to wspaniała zabawa i wielka frajda – powiedział. W wyreżyserowanej bitwie wzięło udział blisko 70 osób. Było sporo efektów pirotechnicznych, zapach prochu i huki wystrzałów. Potyczka była główną atrakcją festynu w parku Cegielnia. Wcześniej przez miasto przejechały zabytkowe wozy bojowe, a w parku przygotowano wystawy starego sprzętu wojskowego.

Potrójny rekord lotniska



MAREK PEKARA

Pyrzowickie lotnisko obsługuje 27 przewoźników czarterowych oraz 4 regularnych. W efekcie port lotniczy może zaoferować ponad 60 tras

REGION. Potrójny rekord pobiło w lipcu lotnisko Katowice-Pyrzowice. Obsługa portu odprawiła 314 492 pasażerów, czyli o 6 procent więcej niż w lipcu ubiegłego roku. To rekord Pyrzowic w liczbie pasażerów obsłużonych w ciągu jednego miesiąca. O ponad 10 procent w stosunku do ubiegłorocznego lipca wzrosła też liczba pasażerów obsłużonych w ruchu czarterowym. Było ich aż 141 540. Padł także rekord w dziennej liczbie odprawionych

pasażerów. 14 lipca z katowickiego lotniska skorzystało aż 14 064 osób. Od początku roku odprawiło ono 1 337 583 pasażerów. Do końca roku, zgodnie z przewidywaniami, ma ich być blisko 2,5 miliona. – Te wyniki pokazują, że umacniamy swoją pozycję lotniska czarterowego – mówi Piotr Adamczyk z Działu Marketingu Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego. – Na zimę planujemy nowe połączenia, m.in. do Mombasy w Kenii.

Sprostowanie

W poprzednim numerze do informacji o Świącie Policji wkraść się błąd. 30 lipca Mszę św. dla policjantów w katowickiej katedrze sprawował bp Józef Kupny, a nie, jak omyłkowo podałem, abp Damian Zimoń. Za pomyłkę przepraszam.

Mirosław Rzepka

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne podziękowanie za modlitwy i udział w pogrzebie naszej mamy, długoletniej gospodini na probostwie w Żorach, Markłowicach i Brzeziu n. Odrą,

ś†p.

ANIELI SKRZYPIEC

KS. PROB. JÓZEFOWI DOMBKOWI, JANOWI TOMICZKOWI, JANOWI TESCE, ALBERTOWI ROTHEROWI, JÓZEFOWI GAWLICZKOWI I KAZIMIERZOWI KOPCIOWI, SIOSTROM ZAKONNYM MARYI NIEPOKALANEJ Z BRZEZIA, DELEGACJOM MOK-U I MUZEUM MIEJSKIEGO Z ŻOR, GMINY MARKLOWICE I RADY DUSZPASTERSKIEJ Z BRZEZIA, WIERNYM Z PARAFII KLESZCZÓW, ŻORY, MARKLOWICE, BRZEZIE N. ODRĄ, SĄSIADOM Z UL. CHABROWEJ W KLESZCZOWIE; KS. PROF. DR. HAB. LESZKOWI SZEWCZYKOWI ZA ODPRAWIONĄ MSZĘ ŚW. W INTENCJI ZMARŁEJ.

Córki Urszula i Krystyna z rodziną.

OFF zostaje na Śląsku

KATOWICE. Ponad 90 wykonawców wystąpiło podczas pierwszej katowickiej edycji OFF Festiwalu. Impreza odbywała się w dniach 6–8 sierpnia w Dolinie Trzech Stawów. Dzień wcześniej w Centrum Kultury Katowice (dawne GCK) zagrały zespoły z USA, Matmos i Ecstatic Sunshine, inaugurując Festiwal. Na terenie lotniska sportowego powstało Miasteczko Festiwalowe. Do tej pory impreza odbywała się w rodzinnym mieście Artura Roj-

ka – Mysłowicach. Pomysłodawca Festiwalu podkreśla, że problemy z urzędnikami miasta sprawiły, iż był zmuszony przenieść imprezę w inne miejsce. Początkowo najlepszy krajowy festiwal alternatywnej muzyki i sztuki miał się odbyć w Krakowie. Jednak po rozmowach z władzami Katowic OFF trafił do tego miasta. Prezydent Katowic, Piotr Uszok, w sobotę deklarował, że Festiwal będzie tam gościł co najmniej do 2016 roku.



MIROSLAW RZEPKA

Uczestnicy Festiwalu nie mogli wnieść ze sobą nic oprócz kanapek. Po kontroli osobistej przed bramą zostawały dezodoranty, spraye przeciw komarom, a nawet otwarte wody mineralne, owoce i batoniki

Pożycz sobie rower



MIROSLAW RZEPKA

W miniony weekend rowery oddano do dyspozycji uczestników OFF Festiwalu

KATOWICE. Na miłośników dwóch kółek czeka 20 miejskich rowerów holenderskich. Można je wypożyczać każdego dnia w Centrum Kultury Katowice im. Krystyny Bochenek. Na pierwsze dwie godziny rower dostaniemy za darmo. Dłuższa jazda wymaga opłaty. To pomysł katowickiego biura Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Przygotowano również wycieczki z przewodnikiem do najciekawszych miejsc w Katowicach i okolicy. Na czas

trwania imprez muzycznych rowery zostaną oddane do dyspozycji uczestników festiwalu.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

Praktyki alumnów katowickiego seminarium

Lekcja pokory



EWA SZOSTOK

Klerycy są bardzo pomocni – uważa s. Mariola Wiśniewska, boromeuszka pracująca w szpitalu św. Józefa w Mikołowie.

– Ogromne znaczenie ma nie tylko ich wysiłek fizyczny, ale duchowe wspieranie pacjentów.

A lumni WSSD w Katowicach, którzy ukończyli drugi rok studiów, są na półmetku wakacyjnych praktyk. Seminarium podpisało

W Zakładzie Opieki Leczniczej w Mikołowie pracował Rafał Moroń. Na zdjęciu z pensjonariuszką Ludmiłą Siewierską

umowę z poszczególnymi placówkami, dzięki której klerycy mogą pracować jako wolontariusze. Praca alumnów w służbie zdrowia jest nawiązaniem do wprowadzonego przez bp. Herberta Bednorza 10-miesięcznego stażu robotniczego, który obowiązywał kleryków do połowy lat 80.

Alumn Rafał Moroń zakończył już praktyki w szpitalu św. Józefa i w Zakładzie Opieki Leczniczej (ZOL) w Mikołowie. – Ubogaciłem się rozmowami z pacjentami i pracownikami służby zdrowia – mówi. – Wysłuchanie drugiej osoby, wspólne poszukiwanie odpowiedzi na dręczące pytania, pomoc duchowa, której udzielałem, jak potrafię, okazały się ważne także dla chorych.

Tego samego zdania jest Ludmiła Siewierska, pensjonariuszka mikołowskiego ZOL-u. Uważa, że szpital jest dobrym miejscem na kleryckie praktyki. – Dzięki takiemu doświadczeniu mogą w innym świetle zobaczyć starszych ludzi – mówi. – To nie to samo co spotkanie z cierpiącym w domu czy nawet w kościele. Pan Rafał pomagał nam we wszystkim. Towarzyszył także umierającym. Jego obecność miała dla nas ogromne znaczenie. Czekamy na następnych kleryków.

Niektórzy klerycy kontynuują wolontariat po ukończeniu obowiązkowych praktyk. Przemysław Malinowski z WSSD w Katowicach

zakończył praktyki już w zeszłym roku, jednak bezinteresownie pomaga w chorzowskim hospicjum św. Antoniego. – To miłe, że mogę w czyjeś życie wprowadzić choć odrobinę radości – cieszy się.

Joanna Flakus, pielęgniarka hospicyjna, uważa, że praca przyszłych duchownych z chorymi staje się niełatwą lekcją pokory. – Ale wielkość człowieka zawiera się w prostocie – podkreśla. – Nieraz wystarczy obecność przy cierpiącym, żeby uczyć się słuchania i umiejętnego wykorzystania ciszy. Myślę, że doświadczenie zdobyte przez alumnów przyda im się kiedyś w duszpasterstwie.

Ewa Szostok

■ R E K L A M A ■

Już za tydzień na wzgórzu piekarskim specjalne wydanie Gościa Niedzielnego na pielgrzymkę kobiet

W NUMERZE M.IN.:

- historia życia niepełnosprawnej Madzi Buczek i jej mamy;
- o świętych „kulających” kluski na niedzielny obiad;
- rady dla zapracowanych i przemęczonych kobiet.



zaproszenie

Serce Piekar

KATOWICE. Premierowy pokaz filmu „Serce Śląska” odbędzie się **20 sierpnia**, o godz. 17.00 w katowickim Centrum Sztuki Filmowej. Film jest poświęcony Sanktuarium w Piekarach Śl. oraz historii pielgrzymowania Ślązaków do Matki Bożej Piekarskiej. ■



ZDJEŃCIA MIROSLAW RZEPKA



S. Dąbrówka, boromeuszka, pielgrzymowała z Rybnika jeszcze przed wstąpieniem do klasztoru. Teraz mieszka w Domu Generalnym w Mikołowie, ale i tak uczestniczy w rekolekcjach w drodze. – To pielgrzymka archidiecezjalna, więc każdy może się wybrać – mówi.
Z LEWEJ: 59-letni Jerzy Owsiany pchał pielgrzymkowy wózek z głośnikami

65. Pielgrzymka Rybnicka dotarła 7 sierpnia do Częstochowy

Z dala od codziennych spraw

Krystyna Tomkowiak z Biertułtów uważa, że **pielgrzymowanie uczy pokory i głęboko zmienia człowieka.** – Gdy słońce zacznie przypiekać, idzie się bardzo trudno. Ale w tym roku pogoda nam dopisała.

Pieszka Pielgrzymka Rybnicka wyruszyła w tym roku po raz 65. Po raz 5. jako archidiecezjalna. Ks. Marek Bernacki, kierownik pielgrzymki, zaznacza, że jest to najstarsza i zarazem najliczniejsza grupa z terenu archidiecezji katowickiej. 4 sierpnia spod bazyliki św. Antoniego w Rybniku na liczący około 115 kilometrów szlak wyruszyło blisko 4 tys. osób. – Najważniejsza jest intencja każdego pielgrzyma. To sprawa tak intymna i osobista, że dodaje siły całej pielgrzymce, choć często pozostaje tajemnicą – powiedział ks. Marek

Bernacki. – Również postawa młodzieży jest bardzo ważna, bo dzisiaj wiele złego się mówi o młodych ludziach. Tymczasem połowa naszej pielgrzymki to młodzież, która uważa, że wiara jest OK, a kierowanie się jej wskazówkami to sposób na szczęśliwe i godne życie.

W każdej z grup były osoby pielgrzymujące z dodatkowym obciążeniem, którym był sprzęt nagłaśniający. W grupie ósmej wózek z głośnikami pchał między innymi Jerzy Owsiany. – Z wózkiem idzie się nawet lepiej, bo można się na nim oprzeć i łatwiej utrzymać równowagę – powiedział. – Pielgrzymuję po raz piąty i za każdym razem pcham wózek na jakimś etapie. Chcę być aktywnym uczestnikiem pielgrzymki, mimo iż mam już 59 lat. Po raz pierwszy na szlak wyruszył w tym roku Wiesław Pawlica. – Pomyślałem, że to może być dobre i ważne przeżycie – powiedział na starcie. – Potrzebuję czasu z dala od codziennych spraw. Chcę pobyć sam na sam z Bogiem, ale też we wspólnocie z innymi. Kilometry mnie nie przerażają. Mam sporo intencji poleconych przez znajomych, którzy dowiedzieli się, że wyruszę.

Jednym z ważnych etapów, gdzie spotkała się cała pielgrzymka, był postój w Miotku. Na piątkową Eucharystię przybył do pielgrzymów bp Jan Wierzbicki z Gliwic. Przedstawił Edytę Stein jako przykład kobiety prawdziwej wiary i głębokiej pobożności. – Podczas Komunii św. zaskoczyła nas ściana deszczu, to był jedyny deszcz podczas całej pielgrzymki – opowiada ks. Marek Bernacki, kierownik pielgrzymki. – Schroniliśmy się do kościoła parafialnego, a ludzie zaczęli śpiewać suplikacje i odmawiać Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Niebawem niebo się uspokoiło. Taka jest moc modlitwy.

Na Jasnej Górze państwów przywitał 7 sierpnia abp Damian Zimoń. Powiedział, że pielgrzymowanie jest praktyczną szkołą pięknej miłości, sprawiedliwości i solidarności.

Z innych parafii archidiecezji katowickiej również wyruszają na pieszki pielgrzymki do Częstochowy. Najczęściej w kameralnych grupkach. Wyróżnia się pielgrzymka tyska, która co roku gromadzi około 500 pielgrzymów.

Mirosław Rzepka

■ R E K L A M A ■

Największa od 20 lat inwestycja w górnictwie na Śląsku

Stracić, żeby zyskać?

W podjastrzębskim Bziu stanął nowy szyb kopalniany. Wiadomo też, że **duże pokłady węgla znajdują się pod Pielgrzymowicami.**

Szyb „I Bzie” głębiniony jest w ramach rozbudowy kopalni „Zofiówka”, należącej do Jastrzębskiej Spółki Węglowej. – Żywotność „Zofiówki” obecnie szacowana jest na 12 lat – mówi Katarzyna Jabłońska-Bajer, rzeczniczka Spółki. – Dlatego musimy iść w nowe tereny.

Na razie na powierzchni stanęła tymczasowa wieża szybowa. Powstały także pomieszczenia gospodarcze (biura, łazienki, szatnie) i droga dojazdowa. Wykonująca inwestycję firma Kopex – Przedsiębiorstwo Budowy Szybów, zrobiła już 30 m wstępnej obudowy wyrobiska. Głębinienie szybu ma rozpocząć się we wrześniu br., a zakończyć w 2013 r. Docelowo szyb o średnicy 8 m ma mieć głębokość 164 m. Będzie on służył do trans-



ANNA BURDA-SZOSTEK

W Bziu stanęła tymczasowa wieża szybowa. Głębinienie szybu ma się rozpocząć we wrześniu br.

portu górników i materiałów, a także będzie stanowił drogę wentylacyjną do nowego obszaru kopalni. Pierwsze tony węgla z tego terenu mają być wydobywane w 2019 r.

Wiadomo, że duże pokłady węgla znajdują się pod Pielgrzymowicami, sołectwem należącym do gminy Pawłowice. W lipcu br. Rada Gminy wyciągnęła rękę do JSW, podejmując na jej wnio-

sek uchwałę o przystąpieniu do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. – Dopóki gmina nie złoży planu, nie możemy starać się o koncesję na wydobycie węgla z tego obszaru – mówi Katarzyna Jabłońska-Bajer.

A to może potrwać nawet dwa lata. Wiadomo już, że pielgrzymowickie złoża węgla są większe aniżeli te znajdujące się pod Bziem.

Gdyby Spółce udało się do niego dobrać, to ustawiłoby to „Zofiówkę” do 2070 r. Jednak mieszkańcy Pielgrzymowic już protestują. Obawiają się szkód związanych z eksploatacją górnictwem. Założyli nawet Społeczny Komitet Obrony Pielgrzymowic. – Wieś nie jest przygotowana na eksploatację – mówi Agata Tucka-Marek, przewodnicząca Komitetu. – Domy nie mają odpowiednich zabezpieczeń, zbrojeń.

Rzeczniczka JSW obiecuje, że eksploatacja nie będzie prowadzona pod centrum wsi, gdzie znajduje się najwięcej domów, kościół i szkoła. Agata Tucka-Marek takie podejście do sprawy uważa za skandaliczne. – A co z przyrodą, dziedzictwem kulturowym wsi? – pyta. – Nie może tak być, że chroni się tylko część miejscowości, a reszta niech się wali.

Na razie fedrunek pod Pielgrzymowicami pozostaje tylko w planach. Jednak związane z nim ewentualne zagrożenia są jak najbardziej realne. Z wydobyciem węgla zawsze przecież wiąże się ryzyko szkód górniczych.

Anna Burda-Szostek

Pielgrzym z Żor na polskim szlaku św. Jakuba

Czuję opiekę na każdym kroku

Wojciech Popowicz z parafii św. Brata Alberta w Żorach spakował namiot, podręczny bagaż i samotnie wyruszył na szlak św. Jakuba.

Nie pojechał jednak do Santiago de Compostela, ale do Krakowa, Piekars Śląskich i na Górę Świętej Anny.

O szlaku św. Jakuba, jednym z najstarszych europejskich szlaków pielgrzymkowych, Popowicz dowiedział się w 2004 roku. – To mnie ogromnie zafascynowało, chciałem przeżyć taką pielgrzymkę – mówi. – Wtedy się nie udało, bo zachorowałem.

Marzenie odbycia jakubowej pielgrzymki powróciło przed rokiem, kiedy przeczytał w internecie o polskich szlakach św.

Jakuba. – Postanowiłem wyruszyć na rowerze, z Żor przez Pszczynę, Skawinę do Krakowa. Odwiedziłem sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, kościół dominikanów i wyruszyłem do Piekars Śląskich. Dwa dni potem byłem już na Górze Świętej Anny. Cała trasa trwała 8 dni.

– Najtrudniej było przekonać żonę, również dwaj moi synowie nie byli zachwyceni tym pomysłem – śmieje się Popowicz. – Martwili się o mnie, bo jestem po zawale i operacji kręgosłupa. Musiałem do nich dzwonić kilka razy dziennie i wszystko opowiadać.

Pielgrzym najbardziej podkreśla życzliwość, z jaką spotkał się na trasie. – Nocowałem w namiocie,



MIROSLAW RZEPKA

Wojciech Popowicz z Żor 5 sierpnia dotarł do piekarskiego sanktuarium

najczęściej przy parafiach. Proboszczowie chętnie mnie przyjmowali – mówi. – Jestem zdumiony tym, co mnie spotkało, nie martwiłem się, bo na każdym kroku czułem opiekę św. Jakuba.

Fragment szlaku św. Jakuba od Krakowa na Górę Świętej Anny przez Piekary otwarto oficjalnie 8 sierpnia. – Można powiedzieć,

że zainaugurowałem ruch pielgrzymkowy na tym odcinku – śmieje się Wojciech Popowicz.

W Polsce jest kilkanaście dróg św. Jakuba. Oznaczone są charakterystyczną muszlą. Szczegółowe informacje o pielgrzymkowych szlakach znajdują się pod adresem www.caminodesantiago.pl.

mr

67. Tour de Pologne w Katowicach

Krećili aż miło

Choć III etap największego wyścigu kolarskiego w Polsce kończył się przy Spodku, **wbrew obawom – 3 sierpnia miasto nie zakorkowało się.**

Im bliżej godziny 16, tym bardziej pustoszały katowickie ulice. Kierowcy spieszyli się, by umknąć z centrum miasta przed kolarzami. Policja na kilka godzin zamknęła drogi, którymi miał jechać wyścig. Kto nie zdążył uciec ze Śródmieścia, musiał czekać do zakończenia etapu. Maria Nobis, wracając z pracy, utknęła czerwonym matizem na krzyżowce ulic: Poniatowskiego i Skłodowskiej-Curie.

– Dzisiaj krócej pracowaliśmy, ale ja miałam jeszcze później kurs i musiałam zostać – tłumaczyła. Nie denerwowała się jednak, z auta oglądała przejeżdżających kolarzy. Organizatorzy i władze miasta spisali się dobrze – zadziały objazdy, nie było korków.

Szybsi od migawki

Przy Spodku, gdzie znajdowała się meta III etapu, zebrała się kilkutysięczna grupa kibiców i gapiów. Przyszły całe rodziny. – Tu jest moja żona, a tam córka – pokazuje pan Roman, katowiczanie, który od lat interesuje się kolarstwem. – Sam kiedyś trochę krećciłem – opowiada w przerwie, gdy kibice czekają, aż kolarze zrobią kolejne kółko. – Teraz zostało mi tylko kibicowanie i fotografowanie.

Nieco dalej młoda rodzina. Tata z synkiem na barana. Opowiada mu o wyścigu, pokazuje wielką pszczołkę, maskotkę zawodów, balony i krokodyle sponsorów. Nagle poruszenie.

– Zobacz! Jadą! – wskazuje ręką tata.



– Ale szybko! Ale... To już? – na buzi małego kibica początkowy zachwyty przechodzi w rozczarowanie.

– Nawet zdjęcia nie zdążyłam zrobić – mówię z żalem żona. Speaker podaje komunikat:

kolarze mknęli ponad 80 km/h.

Na ulicy Wita Stwosza wyścig oglądał ks. Jan Klemens. – Widziałem wszystkie siedem rund. Podobało mi się, że jechali tak blisko. Piękna trasa, dużo ludzi i przy okazji dobra promocja miasta. Nieźle to wymyślili! – cieszył się emerytowany kapłan.

Ostatnio Tour de Pologne jechał przez Katowice w 1953 r. Wcześniej wyścig przejeżdżał przez stolicę Górnego Śląska w 1929, 1939 oraz 1949 r. Kilkakrotnie, a ostatnio w 1988 r. przez miasto wiodła trasa Wyścigu Pokoju.

III etap 67. Tour de Pologne z metą w Katowicach wygrał Jethen Hutarowicz. Drugie miejsce zajęł Lucas Sebastian Haedo, a trzecie Allan Davis, utrzymując żółtą koszulkę lidera.

Ponad 150 zawodowych kolarzy ścigało się na III etapie Tour de Pologne. Metę wyznaczono pod Spodkiem

Dzieci na start

Wyścigowi towarzyszyły też zawody dla młodzieży. Była to trzecia z sześciu tegorocznych edycji Nutella Mini Tour de Pologne. Młodzi zawodnicy, 133 chłopców i dziewcząt, w dwóch

kategoriach wiekowych startowali na tej samej trasie co profesjonaliści, ale krećili tylko dwukilometrowe pętle na ul. Korfantego.

Wśród dziewcząt ze szkół podstawowych trzecie miejsce zajęła Marika Przekwas ze szkoły w Biadkach k. Kostrzyna. Po dekoracji mocno przejęta mówiła, że jest szczęśliwa, ale chce osiągnąć więcej. Marzy, by w przyszłości wygrywać jak zaprzyjaźniona z zespołem Ola Dawidowicz czy Maja Włoszczowska. Mariusz Karbownik, opiekun drużyny, bardzo chwalił Marikę. Cieszył się też z postawy pozostałych swoich kolarzy, którzy drużynowo zajęli pierwsze miejsce.

Ks. Witold Lesner



Choć uprawia kolarstwo dopiero dwa lata, Marika Przekwas z Biadek k. Kostrzyna, już zdobywa nagrody na wyścigach młodzieżowych

90. rocznica II Powstania Śląskiego

W cieniu Bitwy Warszawskiej

Jedynie polskie zrywy narodowościowe zakończone ostatecznie sukcesem wciąż **pozostają w Polsce w cieniu powstań przegranych.**

Pierwsze powstanie śląskie było następstwem niezadowolenia ludności polskiej z decyzji paryskiej konferencji pokojowej o przeprowadzeniu na Górnym Śląsku plebiscytu, mającego rozstrzygnąć o podziale tego terenu między Polskę i Niemcy. Rozpoczęte w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 r. powstanie zostało stłumione przez Niemców już 26 sierpnia.

Pierwszy sukces

W lutym 1920 r. przybyła na Górny Śląsk angielsko-francusko-włoska Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa, aby zorganizować przeprowadzenie plebiscytu, zaproponować podział i przekazać państwowo przyznane im tereny Śląska. Kierował nią propolsko nastawiony francuski generał Henryk Le Rond. Z komisją przybyły też wojska francuskie i włoskie, później doszli do nich żołnierze brytyjscy.

W lutym 1920 r. w Bytomiu zorganizowano Polski Komisariat Plebiscytowy. Kierował nim Wojciech Korfanty. Na terenie Śląska, gdzie działała administracja pruska, szalał terror bojówek napadających na polskich działaczy. Rozbijano polskie wiecie i zgromadzenia, a niemiecka propaganda dowodziła, że Ślązacy nie są Polakami, wyolbrzymiając klęski Polski w walce z Rosją Radziecką. Polska zaś głosiła, że Niemcy podpadną gospodarczo, płacąc kosztą przegranej wojny, a rozwój ekonomiczny Śląska to dzieło polskich robotników.

Polska prowadziła w tym czasie wojnę z Rosją. W najbardziej krytycznym momencie walk, gdy przez Śląsk szły dla wojska polskiego transporty broni i żoł-



NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Alfons Zgrzebniok dowodził drugim powstaniem śląskim

nierze francuscy, komuniści zażądali przerwania wojny. Skorzstały z tego bojówki niemieckie i 17 sierpnia 1920 r. zaatakowały oddziały francuskie. Bezpośrednią przyczyną rozpoczęcia walk było zamordowanie przez Niemców dr. Andrzeja Mieleckiego. W noc z 19 na 20 VIII wybuchło II powstanie śląskie. Miało ono szerszy zasięg od pierwszego, dlatego komisja międzysojusznicza rozwiązała Sipo, którą zastąpiła polsko-niemiecka policja plebiscytowa Abstimmungspolizei („Apo”). Zakończony 24 sierpnia powstanie przyniosło założony efekt: usunięcie policji niemieckiej. Dzięki temu poprawiły się warunki prowadzenia polskiej akcji plebiscytowej.

Korzystny finał

Plebiscyt odbył się 20 marca 1921 r. Za przynależnością do Polski głosowała mniejszość, bo 40,3 proc. głosujących. Komisja Plebiscytowa zdecydowała o przyznaniu prawie całego obszaru Niemcom. Na tę wieść wcześniejsze pojedyncze strajki niezadowolonych z trudnych warunków materialnych i bezrobocia mieszkańców regionu przekształciły się 2 maja w strajk generalny. W nocy z 2 na 3 maja rozpoczęło się III po-

wstanie. Na jego czele stanął znany działacz społeczny, a wcześniej komisarz plebiscytowy Wojciech Korfanty.

Walki trwały dwa miesiące. Powstańcy zdołali opanować prawie cały obszar plebiscytowy, broniąc go później przed siłami niemieckimi. W wyniku tego zrywu zdecydowano o korzystniejszym dla Polski podziale Śląska.

Sprawa podziału obszaru plebiscytowego trafiła do Rady Ligi Narodów, której decyzję 20 października 1921 r. zatwierdziła

Rada Ambasadorów. Ostatecznie z obszaru plebiscytowego do Polski przyłączono 29 proc. obszaru i 46 proc. ludności. W Polsce znalazły się m.in. Katowice, Świętochłowice, Królewska Huta (obecny Chorzów), Rybnik, Lubliniec, Tarnowskie Góry i Pszczyna. Podział był też korzystny dla Polski gospodarczo – na przyłączonym terenie znajdowały się 53 z 67 istniejących kopalni, 22 z 37 wielkich pieców oraz 9 z 14 stalowni.

Mirosław Rzepka

Dali Polsce przemysł

DR ANDRZEJ GRAJEWSKI, HISTORYK

– Powstania śląskie i powstanie wielkopolskie to jedyny zakończone sukcesem, choć nie zawsze doceniane polskie zrywy narodowe. Na Górnym Śląsku powstania były przygotowane dzięki pracy pokoleń, organizacji społecznych i katolickich, które na przełomie XIX i XX w.



stworzyły tutaj twarde rdzeń życia narodowego. W osobie Wojciecha Korfante go Ślązacy mieli wybitnego przywódcę politycznego. Na miejscu było także wielu zdolnych miejscowych dowódców wojskowych: Alfons Zgrzebniok, Walenty Fojkis czy Robert Oszek, a wielu powstańców zdobywało doświadczenie wojskowe na frontach I wojny światowej. Dzięki ofercie powstańców odradzająca się Polska otrzymała ośrodek przemysłowy, bez którego nie byłoby możliwy rozwój gospodarczy II RP.

KS. PROF. JERZY MYSZOR, HISTORYK

– W tym przełomowym dla Śląska okresie historia odnotowała obecność wielu księży – kapelanów powstań. Najbardziej rozpoznawalne są postaci ks. Jana Brandysa i ks. Karola Woźniaka. Przyłączenie części Śląska poprzedzone było agitacją plebiscytową na rzecz powrotu do Macierzy – i w niej wzięło udział ok. 100 duchownych. W dzisiejszym języku nazwano by to miesaniem się ludzi Kościoła do polityki. Wtedy było szczerym pragnieniem zapewnienia wiernym tego, co im się z natury należało – prawa powrotu do Ojczyzny i wyrażania swej wiary w języku przodków. Ich poświęcenie nie było daremne; część Śląska, w której powstała niebawem diecezja katowicka, powróciła do Polski.



■ R E K L A M A ■

azbest, acekol, eternit, papa
- demontaż i utylizacja
na terenie Śląska i Opola

pokrycia dachowe papami
termozgrzewalnymi 29 zł/m²
- gwarancja 10 lat

wymiana rynien
i rur spustowych,
docieplenie elewacji,
poddaszy i stropodachów

szkolenia BHP i PPOŻ

tel./fax 033 858 20 18, kom. 0 792 013 569, e-mail: azo.gawlik@wp.pl



Podczas koncertu inauguracyjnego w kościele śś. Filipa i Jakuba wystąpił Zespół Muzyki Dawnej Kapela Jasnogórska i chór Cantores Minores Wratislavienses

Festiwal Twórczości Religijnej w Żorach Zamiast kielbasek

Występ Kapeli Jasnogórskiej, koncerty organowe, muzyki sakralnej i dawnej – w Żorach rozpoczął się Festiwal „Fide et Amore” – „Wiarą i Miłością”.

Impreza obejmuje 9 koncertów muzycznych, wieczór autorski ks. prof. Jerzego Szymika i konkurs plastyczny z okazji 200. rocznicy urodzin F. Chopina. Zespół Muzyki Dawnej Kapela Jasnogórska 6 sierpnia przedstawił światowe prawykonanie „Mszy C

Józefa Elsnera, nauczyciela Chopina, pochodzącego z Grodkowa na Opolszczyźnie. – Od 2003 r. klasztor jasnogórski udostępnia nuty dzieł zapomnianych artystów – mówi ks. Wiesław Hudek, pomysłodawca i dyrektor artystyczny żorskiego festiwalu. – Do tej pory koncerty promujące tych kompozytorów odbywały się na Jasnej Górze, a potem były nagrywane na płyty. Nam udało się zaprosić Kapelę Jasnogórską do Żor.

W tym roku Festiwal Twórczości Religijnej „Fide et Amore” odbywa się po raz czwarty. – Zaczęło się od spotkań muzycznych organizowanych w żorskiej parafii św. Brata Alberta w Kleszczówce. – Po koncertach, które cieszyły się ogrom-

nym zainteresowaniem z miasta zaczęły dochodzić do nas głosy, że warto by je rozszerzyć na całe Żory. W przedsięwzięcie zaangażował się Miejski Ośrodek Kultury i tak w 2007 r. ruszyła pierwsza edycja festiwalu – wspomina ks. Hudek.

Nieprzypadkowo zdecydowano, że koncerty odbywać się będą w czasie wakacji, w sezonie ogórkowym, kiedy ze względu na urlopy nic się nie dzieje w teatrach czy filharmoniach. Twórca festiwalu nie ukrywa, że to przedsięwzięcie wyższych lotów. – Dziś jest taki trend, by organizować pikniki, festyny z kielbaskami, a brakuje kultury wyższej – mówi ks. Hudek. – A przecież ona istnieje i znajduje swojego adresata. Co roku na festiwal przyjeżdżają do nas mieszkańcy Rybnika, Wodzisławia czy Orzesza. Spotkania odbywać się będą w sierpniu i wrześniu w żorskich kościołach co piątek, zawsze o godz. 19.00. Koncert finałowy z muzyką i udziałem W. Kilara zaplanowano na 25 września w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

abs

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne podziękowanie
za udział w eksportacji oraz pogrzebie
śp.

KS. JERZEGO GOPPKA

SKŁADAMY KS. ABP. DAMIANOWI ZIMONIOWI,
KS. BP. GERARDOVI BERNACKIEMU,
KAPŁANOM, SIOSTROM ZAKONNYM,
PRZEDSTAWICIELOM WŁADZ MIAST KATOWICE I LĘDZINY, RODZINIE,
PRZEDSTAWICIELOM KLUBÓW SPORTOWYCH, PRZYJACIOŁOM,
PARAFIANOM Z LĘDZIN, ZAŁĘŻA, PNIOWCA I KOSTUCHNY
ORAZ WSZYSTKIM UCZESTNICZĄCYM
W TYCH UROCZYSTOŚCIACH.

SPECJALNE PODZIĘKOWANIE KIERUJEMY DO
P. RITY SYKOSZ I JEJ RODZINY ZA WIELOLETNIĄ OPIEKĘ
NAD ZMARŁYM.

Księża dekanatu Katowice-Załęże

Najbliższe koncerty

- **20 sierpnia**, parafia św. Jadwigi w Baranowicach, repertuar: muzyka kameralna, wystąpią: František Vaniček – organy, Jiri Hudek – trąbka (Czechy).
- **27 sierpnia**, parafia MB Częstochowskiej w Kleszczowie, repertuar: „Sub Tuum praesidium”, wystąpi Bielski Chór Kameralny.

TVP KATOWICE

■ niedziela 15.08

07.45 Aktualności 07.55 Śląski koncert życzzeń 08.45 Olimpiada Bolka i Lolka 16.45 Pogoda 16.50 Zamyślenia nie tylko dla pobożnych 16.55 Jasnogórska Krypta 17.30 Ordonka – reportaż 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności 18.25 Sport 18.40 Magazyn Meteo 18.45 Rodzina Kanderów – serial 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda 22.00 Hat-trick 22.15 Sport

■ poniedziałek 16.08

07.45 Aktualności 08.45 Co, gdzie, kiedy – TVP Katowice poleca 16.45 Pogoda 16.50 Zaklinacz czasu – rocznica powstań śląskich 17.30 Co, gdzie, kiedy – TVP Katowice poleca 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności 18.25 Gość Aktualności 18.35 Sport 18.50 Magazyn Meteo 18.55 Desperaci – Spod skrzydeł wrony 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

■ wtorek 17.08

07.45 Aktualności 08.45 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej 16.45 Pogoda 16.50 Magazyn reporterów TVP Katowice 17.30 Bliżej natury – magazyn ekologiczny 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności 18.25 Gość Aktualności 18.35 Sport 18.50 Magazyn Meteo 18.55 Niepokorni 19.00 Jubileuszowe powroty – K. Kutz 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

■ środa 18.08

07.45 Aktualności 08.45 To brzmi – propozycje 16.45 Pogoda 16.50 Kronika miejska – Dąbrowa Górnicza 17.30 Ślązaków portret własny – K. Kokot 17.45 Co, gdzie, kiedy? – TVP Katowice poleca 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności 18.25 Gość Aktualności 18.35 Sport 18.50 Magazyn Meteo 18.55 Niepokorni 19.00 Podwodna Polska 19.25 TVP Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

■ czwartek 19.08

07.45 Aktualności 08.45 Na co dzień – Robert Talarczyk 16.45 Pogoda 16.50 Kronika miejska – Zabrze 17.00 Odkryjmy Małopolskę na rowerze 17.30 Zaklinacz czasu – rocznica powstań śląskich 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności 18.25 Gość Aktualności 18.35 Sport 18.50 Magazyn Meteo 18.55 Pomysł na weekend 19.00 Śląsk jest piękny 19.25 TVP Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

■ piątek 20.08

07.45 Aktualności 08.45 Era kobiet – Małgorzata Mandryk 16.45 Pogoda 16.50 Informator KZK GOP 17.00 Fundusze na start 17.30 Przyrodnicze perły ziemi częstochowskiej 17.50 Pomysł na weekend 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności 18.25 Gość Aktualności 18.35 Sport 18.50 Magazyn Meteo 18.55 Niepokorni 19.00 Szlakiem zabytków techniki – Muzeum Energetyki 19.25 TVP Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

■ sobota 21.08

07.45 Aktualności 07.55 6 milionów sekund 08.45 Olimpiada Bolka i Lolka 16.45 Pogoda 16.50 Śląska lista przebojów 17.30 Kawiarnia Naukowa 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności 18.25 Gość Aktualności – Pora na kulturę 18.35 Sport 18.50 Magazyn Meteo 19.00 Pielgrzymka do Piekar 21.45 Aktualności 22.00 Pogoda 22.10 Sport